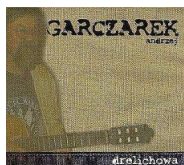


Andrzej Garczarek – Drelichowa (2003)



1. Ballada o chłopcach z Bazy Sokołowskiej 2. Prośba do Św. Krzysztofa 3. Drelichowa
4. Zamojszczyzna 5. Jak my w Wyszeborgu Pana Jezusa witali 6. Lublin 7. Do nie
pierwszej białości 8. Odwilż 9. Szabadabada 10. Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał
11. Deja vu 12. Czarny wiersz 13. Jako naród my som dobre 14. Do Piotrowskiego - Poety
15. Raskolnikow 16. Tak jak plecy taksówkarza 17. Ballada o bezdomnych 18. Cyganich
19. Piosenka o prawdziwych mężczyznach 20. Sobota 21. Danielka 22. Pod bladożółtą
słońca blaszką 23. Odpływ 24. Agitka Andrzej Garczarek - guitar, vocals

Na ten krążek kolekcjonerzy czekali od dawna. Andrzej Garczarek - poeta, kompozytor, wykonawca - śpiewa od kilkadziesiąt lat. Przez wiele lat współpracował z radiową "Trójką". Był jednym z autorów i wykonawców legendarnego magazynu radiowego Zgrzyz Macieja Zembatego. Za twórczość radiową otrzymał nagrodę im. Jonasza Kofty. Kiedyś istniały kasety z jego twórczością oraz płyta analogowa. Album "Drelichowa" podsumowuje całą dotychczasową twórczość Garczarka i zawiera zestaw najbardziej znanych piosenek artysty w wersjach studyjnych. Jedyna piosenka w wersji live to: "Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał" w legendarnym już wykonaniu z gdańskiej "Oliwii" z 1981 roku. ---Dalmafon

Czasem pisuję o "płytach-cudach". Płytach, których być nie powinno, a są, lub takich, które powinny były pojawić się przed wielu laty, a tak się nie stało. Ten album oczywiście należy do kategorii drugiej - powinien być ukazać się wiele lat temu. Dobrze, że w ogóle jest... Andrzeja Garczarka zaczęłam słuchać w "Trójce". Najpierw w jego autorskim "Literacko-muzycznym kantorze wymiany myśli i wrażeń", a potem tylko pojedynczych piosenek w "Powtórce z Rozrywki" (tu ukłon w stronę nieocenionego Andrzeja Zakrzewskiego). Przyznam szczerze, że na początku nieco mnie te piosenki irytowały. Wydawały mi się dość do siebie podobne,

Andrzej Garczarek – Drelichowa (2003)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 08 Luty 2015 16:34 -

monotonne i mało interesujące. Ale dojrzałam. Do ich słuchania. I do zachwytu nad nimi. Nie wiem, kiedy się to stało ani jak. Myślę, że to był po prostu zupełnie naturalny proces dochodzenia do... Dziś piosenki Garczarka są na mojej "playliście na wieczność". Bo to piosenki na każdą porę roku. Na każdy stan. Na czułość i jej brak. Na wiele. Najbardziej ukochana to tzw. "blaszka", czyli utwór "Pod bladożółtą słońca blaszką", a ostatnio także "Kóleczko", które znaleźć można na drugiej płycie "Gitarą i piórem". Polecam. Bo to "lektura obowiązkowa". ---Teresa Drozda, merlin.pl

<p>download (mp3 @128 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloud](#)
[io](#) [m](#) [oboo](#)

[back](#)